PR

Cena numeru 2 zł.

GŁOS PIOTRKOWSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III | PONIEDZIAŁEK 8 WRZEŚNIA 1947 ROKU | NR 247 (828)

Chwała żołnierzom przestworzy

Prezydent Bolesław Bierut — do lotników polskich



Obywatele, oficerowie i żołnierze, lotnicy, pracownicy służby cywilnej w lotnictwie, młodzieży szkół lotniczych!

Pozdrawiam was gorąco i serdecznie w dniu **święta lotnictwa polskiego.**

W dniu dzisiejszym cała Polska wyraża hołd i uznanie bohaterstwu polskiego lotnika, którego udział w walce o niepodległość Polski na różnych frontach wojny z najeźdźcą hitlerowskim wpisał **wspaniałe karty poświęcenia, odwagi i męstwa w historię wkładu Polski do walki wyzwoleńczej narodów Europy.**

W dniu dzisiejszym cała Polska z najgłębszą uwagą obserwuje osiągnięcia i postępy lotnictwa polskiego od chwili naszego odrodzenia i odbudowy pokojowej.

Z najwyższym oddaniem i wysiłkiem uczestniczy dziś cały naród polski w odbudowie kraju, kładąc nowe fundamenty pod przyszłą wielkość i dobrobyt naszej Ojczyzny. Na lądzie i morzu wre dziś gorączkowa praca robotnika i chłopa, inżyniera i technika, nauczyciela i wychowawcy, uczonego i konstruktora, praca milionów obywateli, tworzących ofiarnie podwaliny nowej Polski i jej szybszego rozwoju. Do ogólnego wyniku tej pracy włącza się doniosły i niezwykle ważny wysiłek naszych kadr lotniczych o odbudowę siły i znaczenia Polski w powietrzu.

Lotnicy polscy!

Warkotowi waszych motorów towarzyszy dziś uwaga i sympatia całego narodu.

Waszym wzlotom w błękity polskiego nieba towarzyszą życzenia wszystkich współobywateli, **abyście pomyślnie i zwycięsko torowali nowe szlaki rozwoju polskiego lotnictwa.**

Niechaj **mnożą się i doskonalą w trosce o pokój i niepodległość Ojczyzny bojowe eskadry powietrzne naszego lotnictwa wojskowego!**

Niechaj w coraz szybszym tempie wzmacnia swój zasięg polskie lotnictwo komunikacyjne, niech rosną kadry pionierów i doświadczonych lotników w cywilnej służbie powietrznej!

Uczcie się latać coraz wyżej, coraz szybciej, coraz liczniej i coraz lepiej.

Nie pozwólcie, by Polska pozostała w tyle od najbardziej nowoczesnych zdobyczy lotnictwa. Wciągajcie do nauki i pracy **wielotysięczne zastępy młodzieży** polskiej, która marzy o sukcesach naszych wysiłków w powietrzu, w lotnictwie, w przemyśle i w komunikacji.

Cały naród podziwiać będzie z radością pomyślne wyniki pracy, popierając wasze zamierzenia i osiągnięcia.

Dziękuję wam, lotnicy polscy, za dotychczasowe wasze wysiłki i zdobycze.

Życzę wam powodzenia w dalszej waszej pracy!

Niech żyje lotnictwo polskie!

Moskwa przedmurzem pokoju

Orędzie generalissimusa Stalina z okazji 800-lecia stolicy ZSRR



MOSKWA PAP. — Z okazji 800 rocznicy Moskwy Generalissimus Stalin wydał następujące orędzie:

„Przesyłam życzenia dla stolicy naszej ojczyzny, Moskwy, w dniu 800 rocznicy jej istnienia. Cały kraj obchodzi dzisiaj tę pamiętną datę. Obchodzi ją z uczuciem miłości i z szacunkiem za wielkie usługi, oddane przez Moskwę ojczyźnie. Moskwa nie tylko trzykrotnie w historii naszej ojczyzny wyzwoliła ją z obcego jarzma. Stała się ona poza tym podstawą do zjednoczenia rozczłonkowanej Rosji w jedno państwo z jednym rządem, z jedną kierowniczą władz. *Żaden kraj na świecie nie może spodziewać się zachowania swej niepodległości, osiągnięcia poważnego postępu gospodarczego i kulturalnego, jeśli nie uda mu się uwolnić od braku jedności i od nieporozumień.*

Jedynie kraj zjednoczony w jedno scentralizowane państwo może spodziewać się osiągnięcia poważnego *kulturalno - gospodarczego postępu, zapewnienia swej niepodległości.* Historyczne usługi, oddane przez Moskwę ojczyźnie, nie ograniczają się do tego. Moskwa została znów ogłoszona stolicą naszej ojczyzny, wolą wielkiego Lenina, stała się promotorem nowej epoki radzieckiej. Obecnie Moskwa jest nie tylko inspiratorem budowy nowego radzieckiego społeczno - gospodarczego ładu, który zastąpił rządy kapitału rządami świata pracy, i odrzucił wykorzystywanie człowieka przez człowieka. *Moskwa stoi jednocześnie na czele ruchu, który wyzwala ludy z niewoli kapitalistycznej.* Obecnie *Moskwa jest inspiratorką budowy nowej demokracji radzieckiej, która odrzuca zarówno pośrednią jak i bezpośrednią nierówność obywateli na tle rasowym i narodowościowym. Demokracja ta zapewnia prawo do jednakowych zarobków za jednakową pracę. Moskwa niesie sztandar walki wszystkich pracujących ludzi na świecie, wszystkich uciśnionych ras i narodów, walki o wyzwolenie z pod panowania plutokracji i imperializmu.*

Nie ulega wątpliwości, że bez takiej polityki Moskwa nie mogłaby być ośrodkiem organizacji przyjaźni narodów i ich braterskiej współpracy w naszym wielomilionowym państwie. Obecnie Moskwa jest nie tylko inicjatorem budowy nowego sposobu życia ludu pracującego, wolnego od ubóstwa i nędznej egzystencji milionów biednych i bezrobotnych. *Moskwa jest jednocześnie wzorem dla wszystkich stolic świata w tej dziedzinie.*

Ostatnią usługą, wyświadczoną przez Moskwę jest to, że *niesie ona sztandar walki o trwały pokój i przyjaźń między narodami, sztandar walki przeciwko podżegaczom do nowej wojny.*

Dla imperialistów wojna jest najkorzystniejszym zajęciem. Nic dziwnego, że agenci imperializmu starają się w ten lub inny sposób wywołać nową wojnę.

Usługi, wyświadczone przez Moskwę, polegają na tym, że niezmordowanie demaskuje podżegaczy do nowej wojny i gromadzi wszystkie miłujące pokój narody pod sztandarem pokoju.

Wiadomo jest wszystkim, że narody miłujące pokój z nadzieją spoglądają na Moskwę jako stolicę wielkiego, miłującego pokój mocarstwa i jako na potężne przedmurze pokoju.

Dlatego też kraj nasz obchodzi dzisiaj 800 rocznicę powitania Moskwy z taką miłością i szacunkiem dla swej stolicy.

Niech żyje nasza potężna, droga, radziecka, socjalistyczna Moskwa!".

Żołnierze holenderscy protestują

przeciw bestialstwom Holendrów w Indonezji

HAGA (obsł. wł.) — W dzienniku „De Vaarheid" ukazał się list otwarty żołnierzy holenderskich z Jawy, którzy **piętnują postępowanie władz kolonialnych wobec Indonezyjczyków.** Żołnierze holenderscy piszą m. in.: **„Wszystkie gmachy indonezyjskie zostały okupowane przez Holendrów. Dokonywane są masowe aresztowania. Wszyscy przeciwnicy współpracy z Holendrami zostali wtrąceni do więzienia. Pewien dowódca wojenny w Batawii wydał rozkaz strzelania bez uprzedzenia do każdego podejrzanego Indonezyjczyka".**

Żołnierze holenderscy podkreślają w swym liście, że władze kolonialne dla usprawiedliwienia swych niecnych czynów nie cofają się przed niczym.

Demarche Polski w Paryżu

w sprawie planu podniesienia produkcji przemysłowej Niemiec

WARSZAWA PAP. Polska Agencja Prasowa komunikuje — Ambasador RP w Paryżu Jerzy Putrament został przyjęty przez ministra odbudowy Francji Letourneau zastępującego nieobecnego ministra spraw zagranicznych Bidault.

W swym demarche ambasador Putrement nawiązał do rozmów, które były prowadzone w Londynie przez przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji i zostały zakończone komunikatem z dnia 28.8. 1947 roku oraz ogłoszeniem dnia następnego w Berlinie **planu produkcji przemysłowej Niemiec.**

Zdaniem Polski narady londyńskie pozostają w sprzeczności z uchwałami przewidującymi realizację pobierania decyzji w sprawie Niemiec przez cztery mocarstwa. Realizacja planu ogłoszona w Berlinie a przekraczająca ustalone rzeczywiste potrzeby Niemiec **spowodowałaby w rezultacie odbudowę niemieckiej potęgi przemysłowej, co zawierałoby w sobie grozę dla bezpieczeństwa Europy, a zwłaszcza dla krajów sąsiadujących z Niemcami.**

Uchwalony plan podniesienia produkcji przemysłowej Niemiec *pozostaje poza tym w sprzeczności z zasadą bezpieczeństwa odbudowy krajów zniszczonych wskutek agresji niemieckiej. Wreszcie plan ten stanowi jednostronnie podjętą próbę rewizji planu reparacji jakie winny płacić Niemcy krajom zwycięskim a wśród nich i Polsce.*

Ambasador Putrament zwrócił uwagę na to, że *obecnie toczą się rozmowy polsko - francuskie w celu zawarcia traktatu zabezpieczającego Polskę i Francję przed niebezpieczeństwem nowej agresji niemieckiej.*

W tych warunkach fakt udziału Francji w konferencji londyńskiej nie mógł nie wywołać różnych komentarzy co do istotnego stanowiska rządu francuskiego.

Ambasador Putrament poprosił w imieniu rządu polskiego *o bliższe sprecyzowanie istotnego stanowiska rządu francuskiego w tej niezmiernie ważnej sprawie interesującej obydwa kraje".*

Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych

rozpoczął swe obrady w Szczecinie

SZCZECIN PAP. Trzeci zjazd przemysłowy Ziem Odzyskanych rozpoczęła defilada szkół przysposobienia przemysłowego, która odbyła się na Wałach Chrobrego, biegnących wzdłuż mola portu handlowego dolnej Odry, na tle wielkich, starożytnych budynków kapitanatu portu i Muzeum Morskiego. Na olbrzymich granitowych schodach aż do wybrzeża, ustawiono trybunę honorową, **wokół której skupił się las kolorowych sztandarów wielu organizacji politycznych, zawodowych i społecznych.**

Na trybunie honorowej zajmują miejsca przy dźwiękach hymnu narodowego: premier tow. Cyrankiewicz, wicepremier i minister Ziem Odzyskanych, tow. Gomułka - Wiesław, ministrowie, oraz licznie zgromadzeni przedstawiciele świata przemysłowego, naukowego, prasy zagranicznej i krajowej oraz tłumy mieszkańców Szczecina.

Następnie przed trybuną przedefilowały tysiące **młodzieży** — uczniów szkół przemysłowych. **Defilada trwała przeszło godzinę.**

Po zakończeniu defilady członkowie Rządu oraz zaproszeni na zjazd delegaci przeszli do budynku Muzeum Morskiego, gdzie rozpoczęło się plenum Trzeciego Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych.

Przemówienia wygłosili: premier Rządu RP tow. Cyrankiewicz i wicepremier Rządu RP — minister Ziem Odzyskanych tow. Wł. Gomułka - Wiesław.

Przemówienia szczecińskie tow. premiera i wicepremiera zamieścimy w następnych numerach naszego pisma.

Łódź w dniu Święta Lotnictwa Polskiego

Zbratanie społeczeństwa ze swymi powietrznymi obrońcami

Wręczenie sztandaru pułkowi lotnictwa

Lotnicy mają szczęście, gdyż, jak na zamówienie dzień wczorajszy był niezwykle pogodny.

Święto rozpoczęło się przed Katedrą, gdzie przy zaimprowizowanym ołtarzu, ks. płk. Ławrynowicz odprawił Mszę Św., po czym dokonał *poświęcenia sztandaru Pułku Lotnictwa*. Sztandar ten został *ufundowany przez obywateli łódzkich*, zamieszkałych na terenie Starostwa Grodzkiego Południowo-Łódzkiego.

Po poświęceniu przemówił w mocnych, żołnierskich słowach III-ci wicemin. Obrony Narodowej, gen. Jaroszewicz, następnie podkreślił doniosłe znaczenie lotnictwa prezydent m. Łodzi tow. E. Stawiński, prezes Miejskiej Rady Narodowej, tow. E. Andrzejak mówił o współpracy i węzłach społeczeństwa z lotnictwem polskim. Następnie dowódca pułku lotnictwa — pułkownik M. Zuba podkreślił, iż pułk godnie stać będzie na straży swego sztandaru, po czym *sztandar ujmuje w swe ręce ob. Bojanowski*, przewodniczący Komitetu Fundacji Sztandaru i *przekazuje go wiceministrowi, gen. Jaroszewiczowi*, który po udekorowaniu nowego godła pułku Krzyżem Virtuti Militari, *wręcza sztandar chorążemu pułku, sierżantowi Czyżewskiemu*.

Na Piotrkowskiej, koło Zarządu Miejskiego zebrały się niezliczone tłumy ludzi, oczekujących na *defiladę*. Otwiera ją, witana oklaskami grupa byłych więźniów obozów hitlerowskich. Za nimi postępują poczty sztandarowe partii politycznych, związków zawodowych i organizacji młodzieżowych. W zwartych szeregach TUR-owców, ZWM-owców i harcerzy na pewno niejednemu, młodemu serce bije słodką nadzieją, że kiedyś w przyszłości i on będzie lotnikiem.

Wreszcie grzmot oklasków obwieszcza z daleka, że *idą bohaterzy dnia — lotnicy*. Pierwsze szeregi zostają zasypane kwiatami. Cała jezdnia jest nimi usłana. Sprężyście maszerują nasi łódzcy podchorążacy. Defiladę zamyka Straż Ogniowa.

Piękna pogoda zwabiła na lotnisko ogromne tłumy.

Pokazy rozpoczęła grupa lotników... z arki Noego. 500 gołębi wyleciało z klatek i pofrunęło w przestworza. Za nimi pięć szturmowców wystartowało do bombardowania dwóch przygotowanych na zniszczenie obiektów. Gdy przebrzmiały ostatnie wybuchy „bomb", trzy samoloty typu PO2 rozpoczęły mozolną pracę przewożenie nad Łodzią robotników-przodowników pracy w liczbie czterdziestu.

Piękny ten i uroczysty dzień zakończyły popisy akrobatyczne nad lotniskiem.

S. Klimczak

Dnia 6 września 1947 r., po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł

Tow. WŁADYSŁAW CZAJKOWSKI

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Ziem Odzyskanych
Komandor Orderu Polski Odrodzonej

W zmarłym tracimy niestrudzonego bojownika o utrwalenie polskości na Ziemiach Odzyskanych — nieodżałowanego przełożonego i kolegę

PRACOWNICY MINISTERSTWA ZIEM ODZYSKANYCH

RADIO

Program na poniedziałek 8 września 1947 r.

12.06 Wiadom. połudn. 12,10 Przegl. pras, stołecznej. 12,15 Pieśni ludowe. 12,30 Audycja dla wsi. 12,40 „Słuchamy pieśni i muzyki ze Śląska". 13.00 „Z mikrofonem po kraju". 13,10 Aud. rozrywkowa. 14.00 (Ł) Kronika i komunikaty. 14,05 (Ł) „Wczorajsze święto lotnictwa w Łodzi". 14,15 (Ł) Uwertury do oper komicznych (pł). 14,30 P r z e r w a. 15.00 Muzyka taneczna z płyt. 15.20 „W pięknych górach Karkonoszach" — aud. dla dzieci. 15,40 Utwory wiolonczelowe. 16.00 Dziennik. 16,20 K. Szymanowski — „Pieśni Kurpiowskie". 16.40 Radiowy kalend 16,50 Pog. sportowa. 17.00 „W krainie operetki" 17,35 Skrzynka ogólna. 17,45 „W Państw. F-ce Zegarów Mechanicznych w Świebodzicach" — rep. dźwiękowy. 18.00 (Ł) Prolog do opery „Straszny Dwór" (pł). 18,20 (Ł) Rep. z Państw. Zakł. Przem. Jedwabn.-Galanter. Nr 8 w Łodzi, 18,30 (Ł) Koncert życzeń (cz. I). 19.00 „Z zagadnień świata pracy". 19,10 „U naszych przyjaciół". 19,30 C. Franck — Sonata skrzypcowa A-dur. 20.00 Aud. literacka. 20,20 „Muzyka polska". 21.00 Dziennik 21,30 Muzyka taneczna z płyt. 21,55 „Kłos Panny" L. H. Morstina. 22,10 Wiadom. sport 22,15 Aud. rozrywkowa. 23,00 Ostat. wiadomości dziennika. 23,20 (Ł) Koncert życzeń (część II). 23,57 (Ł) Progr. lok. na jutro.

Nowy wybuch w Hiszpanii

LONDYN (Obsł. wł.) Agencja Reutera donosi z Madrytu, że w odległości 5 klm od miasta Alcala de Benares nastąpił wybuch w fabryce amunicji, podczas którego 9 osób **zostało zabitych, a około 20 odniosło rany. Wybuch zniszczył fabrykę Alcala de Benares i uszkodził szereg domów w mieście.**

Paryżanie protestują

przeciw głodowym racjom chleba

PARYŻ PAP — Około 7 tysięcy robotników paryskich przedefilowało w niedzielę ulicami Paryża, protestując przeciwko obniżce racji chlebowych do 200 gramów dziennie. Demonstranci po wiecu na Polu Marsowym udali się pod gmach rady miejskiej, gdzie specjalna delegacja wręczyła radnym pisemny protest. Podczas demonstracji nie doszło do żadnych incydentów.

Poseł Chwaliński contra Mikołajczyk

Dotychczasowy filar PSLu — wzywa chłopów do opuszczenia szeregów zbankrutowanego stronnictwa reakcji

Dożynki w powiecie wieluńskim połączone były z obchodem święta Reformy Rolnej. Uroczystości odbyły się 7-go września w 24 gminach powiatu wieluńskiego. Najokazalej wypadły **dożynki we wsi Krzyworzeka, urządzone przez Wici i Stronnictwo Ludowe.** Na uroczystościach dożynkowych obecny był starosta powiatowy Jan Płażewski, który wygłosił dłuższe przemówienie a dalej delegat wojewódzkiego zarządu SL Buchner i przedstawiciele poszczególnych urzędów i organizacji społecznych.

Po obrzędzie dożynkowym i złożeniu wieńców na udekorowanej **flagami Stronnictwa Ludowego trybunie stanął poseł z PSL-u Chwaliński.**

Nawiązał on do słów starosty Płażewskiego i w **dłuższym przemówieniu poruszył rozbijacką robotę Mikołajczyka, potępiając działalność band leśnych, rabujących pieniądze sołtysom i wójtom.**

W dłuższym przemówieniu poseł Piotr Chwaliński nawoływał licznie zgromadzonych chłopów do jedności ruchu ludowego i wezwał dotychczasowych zwolenników Mikołajczyka do wstąpienia w szeregi Stronnictwa Ludowego.

Poseł Chwaliński powiedział, że jedyną reprezentacją chłopów polskich może być tylko Stronnictwo Ludowe a polityka wewnętrzna państwa powinna być oparta o dobro chłopa, robotnika i inteligenta pracującego.

Poseł Chwaliński wysłał do NKW Stronnictwa Ludowego pismo następującej treści:

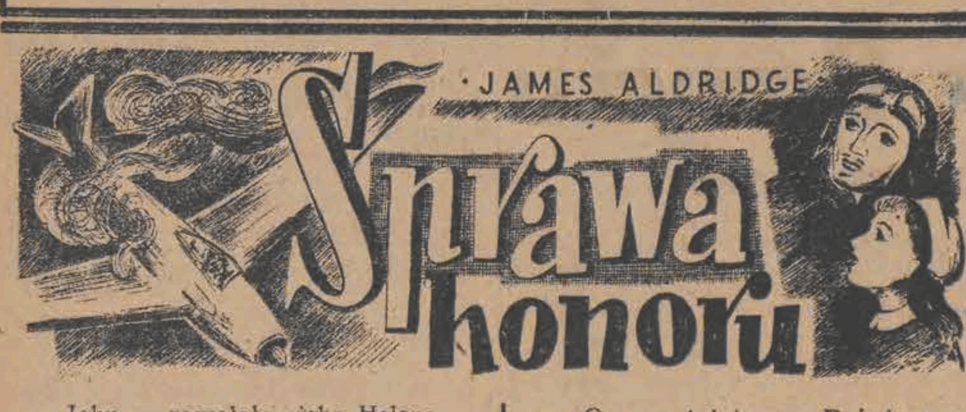
Na zebraniu chłopów i działaczy w Krzywejrzece, powiatu wieluńskiego, przybyłych na dożynki z terenu powiatu **oświadczyłem publicznie z najgłębszego przekonania i powodowany jedynie troską o dobro Polski Ludowej, że**

1) Jedyną organizacją, która broni i obronić może interesy chłopskie jest tylko i wyłącznie Stronnictwo Ludowe. Dlatego wszyscy chłopi świadomi winni należeć do Stronnictwa Ludowego.

2) Nie należy dawać posłuchu bandom, które rabują krwawicę chłopską, że czynią to dla idei i należy pomóc władzom w ich ściganiu.

Piotr Chwaliński
poseł na Sejm

Krzyworzeka, 7 września 1947 r.



53

— John — zawołała cicho Helena.

— Jestem — odpowiedział. — Niech Tap siada na tylne siedzenie. Zaraz przyniesiemy paliwo.

— A gdzie ono jest? — zapytał Tap.

— Siadaj na swoje miejsce. Jest tu. Pomaga mi dwóch Greków.

Znikł w ciemnościach. Za chwilę wrócił obładowany bidonami z benzyną. Pomagało mu dwóch Greków i Mellas.

— Nie mamy czasu długo marudzić — usłyszała Helena głos Quella. — Siadajcie prędzej.

Grecy zrozumieli chociaż mówił po angielsku. Załadowali się do auta obok Tapa, który cicho jęknął, gdy siadali.

— Ostrożnie — powiedziała Helena po grecku. — Jest ranny.

— Co to za typki? — zapytał Tap Quella.

— Greccy żołnierze. Pojadą z nami. — rzekł Quell.

— Po co? Co będziemy z nimi robili? Nie zabieraj ich z nami. John!

— To nie twoja sprawa. Pojadą z nami i basta.

Quell włączył motor i auto ruszyło z miejsca. Jechali prędko. Helenie ciągle się zdawało, że uciekają przed kimś. Poznała Mellasa, który stał na stopniu, trzymając się za drzwiczki maszyny.

— Tam — wskazał Mellas na lewo.

Mknęli z zawrotną szybkością. Nie zwracali uwagi na przeszkody w postaci stosów gruzu, piętrzących się na drodze. Quell ciągle się oglądał, czy ich nikt nie ściga.

— Uspokój się pan. Nikt nas nie ściga. — zauważał Mellas.

— A dyżurny patrol daleko? — zapytał Quell.

— Trochę dalej. Zatrzymaj pan maszynę. Zejdę tu — powiedział Mellas.

Helena była mocno zdziwiona zachowaniem się Mellasa.

— Przecież strasznie ryzykuje. Mogą go rozstrzelać, o ile złapią z nami. To pewnie on dostał auto dla Johna! — myślała.

Quell zatrzymał maszynę.

— Dziękuję panu za wszystko, pułkowniku. Pan stanowczo nie jedzie z nami?

— Nie, Inglizi. Zostaję tu.

— Boże mój! To przecież pan, panie Mellas! — wykrzyknął Tap.

— Cicho, nie krzycz pan tak!

— Dlaczego?

— Stul gębę — ostro powiedział Quell.

— Proszę nic nie opowiadać nikomu. — nachylił się Mellas do Heleny.

Mówił po grecku, lecz bardzo cicho, aby żołnierze nie mogli usłyszeć.

— Proszę powiedzieć im, żeby nie puszczali pary z ust. Gdy przyjedziecie do Aten, proszę odnaleźć moją żonę. Uchodzimy w góry. Niech będzie o mnie spokojna. Nic złego nam się w górach nie stanie. Niech pani uważa na Anglików. Trzeba śpieszyć! Aby trafić do Trikkala przed Niemcami trzeba bardzo śpieszyć. I jeszcze raz proszę — niech pani opowie, wszystko mojej żonie. — Beznadziejność i rezygnacja wiały z tych słów.

— Opowiem. — odpowiedziała. — Wszystko opowiem. Daję słowo. Żegnam. Dusza jestem z wami.

— A ja z panią. — odpowiedział Mellas.

— Jazda John! Czas już — przyśpieszał Tap.

— Mam nadzieję, że kiedyś będę mógł zrewanżować się panu — rzekł na pożegnanie Quell.

— Proszę wygrać dla nas wojnę, Inglizi. To wystarczy.

— Już się robi! Dowidzenia!

— Żegnam! — powiedział Mellas, gdy maszyna zerwała się z miejsca. Jak meteor minęli kontrolną budkę. Wartownik wyskoczył na szosę, coś krzyczał, machał rękoma. Ale oni byli już daleko. Helena ujrzała, jak żołnierz strzelał za nimi.

— Uwaga, strzela — krzyknęła i nachyliła głowę.

Nie widziała więcej nic. Nie czuła nic prócz wstrząśnień maszyny. W myślach błąkała się postać Mellasa, opuszczona i zgarbiona na tle ruin, krzyku rannych, krwi, brudnych szmat i trupów w szpitalu...

Maszyna mknęła naprzód prowadzona doświadczoną ręką Quella.

(D. c. n.)

Kronika Piotrkowa

Redakcja i Administracja
„GŁOSU PIOTRKOWSKIEGO"
Piotrków-Tryb. — ul. Legionów 16, I. p:
telefon 13-97

Administracja czynna od godz. 8 — 16-ej bez przerwy obiadowej, w soboty od godz. 8 — 13-ej.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 15 — 16-ej.

Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskiego" w Komunalnej Kasie Oszczędności w Piotrkowie nr. 425.

— o —

Komu winszujemy

Poniedziałek, 8 września 1947 r.
Narodzenie N.M.P.

Ważniejsze telefony

10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
13-14 Powiatowa Komenda M. O.
10-41 Miejski Komisariat M. O.
10-7. Straż pożarna
11-15 Ubezpieczalnia Społeczna
10-70 Szpital Św. Trójcy

Pogotowie lekarskie: nocne telefony: 11-13 od 21 — 7 rano. W niedzielę i święta dyżur dzienny w szpitalu Św. Trójcy.

KINA

Kino Bałtyk — „Dziewczęta z baletu" — film produkcji radzieckiej. Początek seansów o 16, 18 i 20.

KINO POLONIA wyświetla wesoły film z życia dwóch chłopców, pod tytułem **„Mały Dżentelmen"**, produkcji amerykańskiej.

— o —

Dyżury aptek:

Dziś dyżuruje apteka magistra Witanowskiego, Plac Trybunalski 1.

Skończyły się wakacje

Skończyły się wakacje, a z nimi i kolonie letnie dla dziatwy i młodzieży uczącej się.

Niestety w tym roku jeszcze nie wszystka młodzież mogła korzystać z dobrodziejstw kolonii letnich. Wierzymy, że w przyszłości warunki tak się ułożą, że nie będzie ani jednego dziecka, któreby zmuszone było czas letni, wolny od nauki spędzać w dusznych miastach i rozpalonych żarem słońca murach.

Narazie cieszymy się tym, że chociaż część naszej dziatwy i młodzieży mogła w wakacje odetchnąć pełną piersią na szerokiej przestrzeni w różnych punktach kolonijnych, rozsianych w najzdrowszych i najpiękniejszych okolicach bądź to naszego powiatu, bądź też w innych stronach Polski.

A teraz po powrocie na ławy szkolne, jakaż to wymiana wrażeń, wspomnień przeżyć wakacyjnych z tych różnych punktów kolonii letnich. A mnie przybyło 4 kg., a mnie 2 kg., a mnie to aż 5 kg.! A jakaś ty opalona! Nie zdarzy się chyba ani jedno, któ́re narzekałoby na brak apetytu. Jednym słowem te wakacje spędzone na kolonii na wsi, w lesie, nad wodą na łonie przyrody — dały dzieciom niezatarte najmilsze wrażenia i nowy zapas sił do całorocznej pracy.

Gdy się widzi na twarzach dzieci wracających z kolonii radość życia, uśmiech, pogodę, buzie opalone, rumiane, tryskające zdrowiem — te wszystkie dobroczynne skutki kolonii letnich — nie żal trudu i wysiłku długich nieraz miesięcy na przemyślenie, opracowanie, zorganizowanie tego wszystkiego, co nazywamy krótko — **kolonie czy wczasy letnie.**

Dziecko uśmiechem swym zdrowym, serdecznym, szczerym — dziękuje, wyraża wdzięczność wszystkim tym, którzy przyczynili się do wytworzenia tego radosnego samopoczucia.

Każdy, ktokolwiek poświęcił pracę, czas, datek ofiarny, czy nawet dobre słowo, przychylną radę — cieszy się również szczęściem naszej kochanej dziatwy i młodzieży i obiecuje sobie na przyszłość dołożyć wszelkich starań, by kolonie te stawały na coraz to wyższym poziomie i zasięgiem swym obejmowały wszystkie nasze dzieci — bo wszystkie przeżyły ciężkie lata wojny i trzeba im to stokrotnie wynagrodzić, bowiem one najmniej tu zawiniły, a najwięcej ucierpiały. Wierzymy gorąco, że do grona osób stale pracujących nad sprawami kolonii w najbliższej przyszłości przyłączy się całe społeczeństwo, żeby wspólnym wysiłkiem przychylać nieba ze słońcem naszym własnym polskim dzieciom.

A teraz kilka danych statystycznych. W bieżącym roku na koloniach i obozach przebywało około 3.000 dzieci i młodzieży z naszego miasta i miasteczek powiatu, na półkoloniach — około 300 dzieci. Z dziecińców wiejskich korzystało około 1.500 dzieci. Dziatwa i młodzież nasza przebywała w następujących miejscowościach: **1) na Śląsku w Białym Kamieniu, Bystrzycy Górnej, Legnickim Polu, Szczęsnowie i Górkach; 2) na Mazurach w Piaskach koło Ełku; 3) w powiecie radomszczańskim w Borowiecku i 4) w naszym powiecie: w Przygłowie, Włodzimierzowie, Sulejowie, Wolbrzu, Moszczenicy, Mokrej, Parzniewicach, Nagórzycach, Tarasce; Nowym Świecie koło Bełchatowa i Wojciechowie. Poza tym dwoje dzieci z naszego powiatu spędziło wczasy trzymiesięczne w Danii. Tymi wybranymi były sieroty: Wiesława Ostrowska z gminy Podolin i Stefan Kryślek z gminy Rozprza.**

Dzieci wróciły zdrowe i bardzo zadowolone z gościny Duńczyków. Do tego, że akcja kolonii letnich jest tak poważnie potraktowana, zakrojona na szeroką skalę, pojęta naprawdę w duchu demokratycznym, przyczyniło się w najwyższym stopniu Państwo Polskie, Rząd Polski Demokratycznej, któremu dobro wszystkich dzieci polskich leży mocno na sercu.

Nasz Rząd Demokratyczny pragnie, by wszystkie polskie dzieci wyrosły na światłych, rozumnych i zdrowych obywateli państwa.

Że tak jest, najlepiej zaświadczy fakt **iż nasz powiat na akcję kolonii letnich w bieżącym roku otrzymał około siedmiu milionów złotych subwencji.**

Wierzymy, iż młodzież doceni wysiłek Rządu Demokratycznego i wszystkich, którzy przyczynili się w jakikolwiek sposób do poparcia tej akcji i odwdzięczą się Państwu i Społeczeństwu rzetelną, uczciwą pracą na ławach szkolnych.

Uwaga!

Uczestnicy konkursu szkolnego

Wielki konkurs szkolny pt. „Głos Piotrkowski" — dzieciom swoich Czytelników", zakończył się w numerze sobotnim naszego pisma.

Przypominamy wszystkim zainteresowanym, że 10 stycznia wypełnionych kuponów należy nakleić na 1 arkusz i złożyć w administracji „Głosu Piotrkowskiego", Piotrków Trybunalski, ul. Legionów 16 w ostatecznym terminie — dzisiaj do godziny 16-tej.

Rozlosowanie nagród odbędzie się publicznie. O miejscu i terminie rozlosowanych nagród powiadomimy w numerze jutrzejszym.

Wykaz wpłaconych kwot

na sztandar dla Kołobrzeskiego Pułku Piechoty

Na Fundację Sztandaru Dla 5-go Kołobrzeskiego Pułku Piechoty w Piotrkowie

Pracownicy Fabryki Marmolady zł. 1.365; Pracownicy f. W. Szmerdt zł. 1.010; Związek Zawodowy Kolejarzy zł. 4.070; Rejonowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa zł. 992; p. Józef Gadzinowski zł. 2.390; Izba Adwokatów zł. 2.700; Pracownicy f. Piotrkowskie Zakłady Przerobu Szkła zł. 1.090; Pracownicy f. Mleczarnia „Wieś" zł. 280; Członkowie Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych zł. 710; Związek Zawodowy Pracowników Chemicznych zł. 10.000; Pracownicy Fabryki Dykt zł. 3.628; Zarząd Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej zł. 1.175.

Komitet Fundacji Sztadaru prosi Instytucje i poszczególnych obywateli, którzy otrzymali listy dobrowolnych ofiar o zwrot tychże i wpłacenie zebranych kwot do Banku Związku Spółek Zarobkowych w Piotrkowie, Plac Kościuszki 4.

Skazanie fałszerzy mleka

Fałszowanie mleka przez dostawców wiejskich szerzy się coraz bardziej, pomimo kar sądowych wymierzanych nieasumiennym dostawcom. Na podstawie ekspertyzy Państwowego Zakładu Higieny w Łodzi, Sąd Grodzki w Piotrkowie na posiedzeniu w dniu 28 sierpnia 1947 roku, w wyniku rozpraw sądowych, znowu wymierzył kary następującym dostawcom mleka.

Skazani zostali:

Kołek Władysław, mieszkaniec wsi Zalesice gmina Uszczyn na 4.000 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 20 dni aresztu;

Kaliszewska Zofia, mieszkanka Piotrkowa ul. Spacerowa na 2.000 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 15 dni aresztu;

Magiera Feliks, mieszkaniec wsi Witów gminy Uszczyn na 2.000 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 15 dni aresztu;

Zdziennicka Zofia, zamieszkała w Piotrkowie ul. Słowackiego 139 na 2.000 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 15 dni aresztu;

Wojnecka Marianna, mieszkanka wsi Witów gminy Uszczyn na 1.500 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni aresztu;

Wójcik Ksawery, mieszkaniec wsi Zalesice gminy Uszczyn na 1.000 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni aresztu;

Zielonka Marianna, mieszkanka wsi Raków gminy Uszczyn na 2.000 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni aresztu;

Piłatowski Tadeusz, mieszkaniec wsi Raków gminy Uszczyn na 3.000 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 15 dni aresztu;

Balcerzyk Feliks, mieszkaniec Piotrkowa ul. Rokszycka 216 na 1.500 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni aresztu;

Dziubecka Stanisława, mieszkanka wsi Daszówka gminy Szydłów na 2.500 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 15 dni aresztu;

Gałas Leokadia, mieszkanka wsi Zalesice gminy Uszczyn na 4.000 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 20 dni aresztu;

Pietraszczyk Antoni, mieszkaniec wsi Karlin gminy Szydłów na 3.000 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 20 dni aresztu;

Zielińska Anna, mieszkanka wsi Wólka Rokszycka gminy Szydłów na 1.500 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni aresztu;

Gawrońska Regina, mieszkanka Piotrkowa ul. Bełzatka 5 na 1.500 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni aresztu;

Sitarek Stanisława, mieszkanka wsi Raków Mały gminy Uszczyn na 3.000 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 20 dni aresztu;

Błaszczyk Franciszka, mieszkanka wsi Zalesice gminy Uszczyn na 1.500 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni aresztu.

Kronika oświatowa

Polski Związek Zachodni organizuje w jednym z ośrodków wiejskich na Dolnym Śląsku gimnazjum ogólnokształcące i liceum, przeznaczone specjalnie dla młodzieży autochtonicznej i repatrianckiej. Będzie to pierwsza i jedyna tego rodzaju placówka na Dolnym Śląsku o charakterze gimnazjum wzorowego. Na razie utworzona będzie 1 i 2 klasa, dalsze zaś w miarę napływu kandydatów. Nauka w gimnazjum będzie bezpłatna. Obok gimnazjum organizuje PZZ, internat.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi Komitet Redakcyjny. Red i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 86 tel. 111-50 Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy". D-015

Z życia PARTII

KOMUNIKAT

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego zawiadamia, że w poniedziałek 8 września punktualnie o godzinie 18-ej odbędzie się kolejny wykład w ramach 4-go Dzielnicowego Kursu Szkoleniowego.

Wykładać będą tow. tow.:

Dzielnica Śródmieście — Tokarski; Śródmieście-Prawe — Jagodziński; Śródmieście-Lewe — Pietrasiak; Staromiejska — Madaliński; Górna — Alpern; Górna-Lewa — Padowicz; Górna-Prawa — Łoś Widzew — Holcman; Ruda Pabianicka — Jaszczyn; Bałuty — Szczepański.

Wspólne zebrania kół PPR i PPS

Dziś o godz. 13-ej odbędzie się wspólne zebranie członków PPR i PPS przędzalni firmy „Horak".

* * *

O godz. 15,30 wspólne zebranie członków PPR i PPS Remiza — Chocianowice ŁWEKD.

PLENARNE POSIEDZENIE KOM. DZIELNIC. ŚRÓDMIEŚCIA I STAROMIEJSKIEJ

Dziś o godz. 17-tej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 63, odbędzie się plenarne posiedzenie komitetu dzielnicowego Śródmieścia. Obecność obowiązkowa.

* * *

Dziś o godz. 17-tej odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Staromiejskiej.

UWAGA SEKRETARZE KÓŁ ŚRÓDMIEJSKIEJ-LEWEJ.

We wtorek dnia 9. 9. o godz. 16-tej odbędzie się odprawa sekretarzy kół Lewej-Śródmiejskiej. Sprawy b. ważne. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIA KÓŁ PPR-u.

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA-PABIANICKA

O godz. 7-ej rano robotnicy powórzowi firmy „Horak".

WIDZEW

O godz. 13,30 przędzalnia amerykańska, egipska i skręcalnia PZPB Nr 5.

O godz. 16-ej Fabryka Maszyn Piekarskich, Chłodnia. O godz. 15-ej f. Miller.

GÓRNA-PRAWA

O godz. 13,30 PZPB Nr 6 „B" — koło I i II. O godz. 15-ej PZPW Nr 4 — koło I i II. O godz. 15,30 f. „Werm". O godz. 7-ej rano PZPB Nr 6 „A" — koło 7-me. O godz. 8,30 — 6 kom. MO.

LEWA GÓRNA

O godz. 16-ej Zjedn. Przem. Papierniczego, Wykończalnia Biała. O godz. 14-ej Nowa Tkalnia — zmiana I, oddział „G", f. „Barciński" — zmiana I.

GÓRNA

O godz. 16-ej Cegielnia „Szturm".

PRAWA ŚRÓDMIEJSKA

O godz. 18-ej terenowe koło Nr 1. O godz. 17-ej PZPB Nr 9 — zmiana II. O godz. 16,30 Fabryka Nr 23. O godz. 16-ej Fabryka Maszyn Rolniczych, P. F. Obuwia Nr 2. O godz. 13-tej „Cewka".

LEWA ŚRÓDMIEJSKA

O godz. 16-tej Fabryka Papy, Centrala Krajowa Surowych Włókien, f. „Johanson", Film Polski, Fabr. „A", „Pikielny". O godz. 17-tej koło Sadowników i Adwokatów. O godz. 15,30 Centrala Filmu. O godz. 15-ej „Syrena".

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 13,30 PZPB Nr 4. O godz. 15-tej Polskie Radio. O godz. 16-ej f. „Podstolski". Zjednocz. Przem. Guzik. Rozbudowa.

STAROMIEJSKA

O godz. 14-tej przędzalnia — zmiana II. PZPB Nr 2. O godz. 16-tej F. Obuwia Nr 1, firma „Silvars i Paged". O godz. 7,30 Straż Pożarna PZPB Nr 2. O godz. 15,30 f. „Kaszub".

W poniedziałek 8. 9. o godz. 19-tej w lokalu Dzielnicy Staromiejskiej przy ul. Nowomiejskiej 6, odbędzie się Ogólne Zebranie Członków PSS-u.

BAŁUTY

O godz. 17-tej zebranie dziesiętników. O godz. 19-tej „Julianów".

Co nowego w ZWM

PRZEREJESTRACJA

Podaje się do wiadomości wszystkim członkom Związku Walki Młodych, należących do Dzielnicy Śródmieście, iż od 5.9.47 r. do 1.10.47 r. winni się zgłosić do Sekretariatu Dzielnicy przy ul. Gdańskiej Nr 42, celem dokonania przerejestracji. Członkowie, którzy nie dopełnią obowiązku przerejestracji w powyższym terminie, tracą wszelkie prawa członkowskie i automatycznie ulegają wykluczeniu.

ZARZĄD DZIELNICY

UWAGA, b. więźniowie obozu Karlshagen (wyspa Usedom) nad morzem Bałtyckim)

Więźniowie powyższego obozu proszeni są o zgłoszenie się do Związku b. Więźniów Politycznych, ul. Jaracza Nr 3, celem podania swych adresów. O adresy proszą koledzy z Francji — sprawę prosimy traktować jako pilną

Ze sportu

Trzęsowski zwycięża Pisarskiego

Pierwszy występ mistrza Polski kończy się remisem z Tęczą 8:8

Wczorajszy mecz pięściarski o drużynowe mistrzostwo okręgu łódzkiego pomiędzy ŁKS-em a Tęczą zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

Wyniki poszczególnych walk:

Waga musza: Stasiak (ŁKS) zwyciężył na punkty Bednarka (Tęcza) zdobywając wysoką przewagę w trzecim starciu.

Waga kogucia: Mila (Tęcza) zdobył 2 punkty w. o..

Waga piórkowa: Guzowski (Tęcza) w spotkaniu towarzyskim wypunktował mającego nadwagę Pawlaka (ŁKS).

Waga lekka: Bonikowski (ŁKS) zwyciężył na punkty Mazura (Tęcza).

Waga półśrednia: Olejnik (ŁKS) już w pierwszym starciu zmusił do poddania Ostrowskiego (Tęcza).

Waga średnia: Trzęsowski (Tęcza) zwyciężył na punkty Pisarskiego (ŁKS) mając przewagę w dwóch pierwszych rundach.

Waga półciężka: Kosiński (ŁKS) znokautował w trzeciej rundzie Skrobirandę (Tęcza).

Waga ciężka: Jaskóła (Tęcza) zwyciężył dzięki lepszej trzeciej rundzie Żylisa (ŁKS).

MŁODZIEŻ DOCHODZI DO GŁOSU

Jeszcze nie tak dawno, jakieś kilka tygodni temu krążyły plotki, że w sekcji bokserskiej KS Tęczy źle się dzieje i stoi przed nią widmo rozsypki. Tymczasem przekonaliśmy się wczoraj, że tak nie jest, że ósemka Tęczy w tym roku w mistrzostwach Łodzi może odegrać o wiele poważniejszą rolę, aniżeli w sezonie ubiegłym. Tęcza ma dziś pełną ósemkę, luki zeszłoroczne uzupełnili młodzi, z których jak naprzykład z Guzowskiego mogą w krótkim czasie wyrosnąć dobrzy bokserzy.

TRZĘSOWSKI BOHATEREM MECZU



Trzęsowski

Bohaterem wczorajszego meczu ŁKS Tęcza był Trzęsowski. Popularny „Miś" odniósł wczoraj największy swój sukces sportowy, zwyciężając mistrza Pisarskiego. Trzęsowski spotkał się z Pisarskim w wadze średniej i walkę rozstrzygnął na swoją korzyść przekonywująco. Młodość i doskonałe nastawienie święciły triumf nad rutyną i niepospolitą techniką jednego z najlepszych naszych pięściarzy starszego pokolenia.

Pisarski nie był wprawdzie wczoraj najlepiej usposobiony, nie umniejsza to jednak sukcesu młodego Trzęsowskiego, który po swoim występie w Dublinie poczynił ogromne postępy i dziś już jest niewątpliwie jednym z pierwszych naszych pięściarzy wagi średniej.

Zaletami Trzęsowskiego jest szybki, oraz stosunkowo mocny cios z obu rąk, urozmaicony repertuar uderzeń i dobre wyjścia ze zwarć. Warunki fizyczne, o ile będzie prowadził sportowy tryb życia, pozwalają mu rokować ładną przyszłość w ringu.

DOBRZE WYPADLI BONIKOWSKI I GUZOWSKI

Z młodszego narybku na wyróżnienie zasłużyli jeszcze wczoraj Guzowski z Tęczy i Bonikowski z ŁKS-u.

Guzowski spotkał się wczoraj w meczu towarzyskim z cięższym Pawlakiem (ŁKS) i zwyciężył go na punkty demonstrując niebezpieczne „dyszle", któremi już w pierwszym starciu zastopował swego przeciwnika. Prócz „dyszli" Guzowski ma niebezpieczne lewe haki i dość celny i silny cios z obu rąk.

Bonikowski zademonstrował w walce z Mazurem doskonałą pracę nóg i niezwykle skuteczną walkę z defensywy. Przez dwie rundy Mazur rzucał się do przodu i nie mógł ani razu dosięgnąć doskonale uskakującego Bonikowskiego, którego celne kontry co chwilę wywoływały oklaski na widowni.

Walka Bonikowskiego z Mazurem była doskonałym przykładem jak niezmiernie ważną rolę w boksie odgrywają nogi. Znaczą one niemniej od silnej pięści czy twardej szczęki.

WYNIK REMISOWY ODPOWIADA PRZEBIEGOWI SPOTKANIA

Ogólny wynik meczu 8:8 odpowiadał przebiegowi walk w ringu. ŁKS wystąpił jednak nie w pełnym mistrzowskim składzie, w szeregach jego zabrakło przede wszystkim Marcinkowskiego, który niewątpliwie zwiększyłby dorobek punktów dla swego klubu, i wywalczył zwycięstwo, jednak to nie daje ŁKS-owi takiej przewagi, aby mógł spocząć na laurach i być pewnym, że do jego tronu mistrzowskiego nikt jeszcze w tym sezonie nie może mieć dostępu. Młodzi wcześniej czy później zawsze zdetronizują mistrzów, to też za ich godnymi zastępcami trzeba rozejrzeć się zawczasu. Im wcześniej, tym lepiej, aby uniknąć różnych niespodzianek, których przykładem może posłużyć wczorajsza, może zresztą przypadkowa porażka Pisarskiego.

ZNÓW TE WALKOWERY...

Na zakończenie znów musimy powrócić do nieszczęsnych walkowerów. Nawet drużyna mistrza Polski nie potrafiła uniknąć ich wczoraj oddając Tęczy 4 punkty bez walki w wadze koguciej—z powodu braku przeciwnika(!) i wadze piórkowej z powodu nadwagi Pawlaka. Wszystko to dobrze nie świadczy o stosunkach panujących w naszych sekcjach pięściarskich, w których dyscyplina ulega wyraźnemu rozluźnieniu.

(Kr.).

Ruch deklasuje Widzew

Łodzianie przegrywają ze Ślązakami 1:11 (0:4)



Cieślik (Ruch), zdobywca 6 bramek

Wszyscy liczyli się z tym, że pierwszy mecz finałowy o wejście do Klasy Państwowej nie przyniesie sukcesu RTS Widzewowi w spotkaniu z Ruchem, ale nikt nie przypuszczał, że były mistrz Polski tak zdeklasuje łodzian.

Wczorajsza porażka 1:11 źle wpłynęła na samopoczucie nie tylko samych graczy ale nie w mniejszej mierze na poczucie wszystkich zwolenników drużyny robotniczej. Klasa Państwowa stała się od wczoraj celem o wiele trudniej osiągalnym, aniżeli wielu skłonnych byłoby przypuszczać jeszcze kilka dni temu. Na osłodzenie jednak porażki Widzewowi trzeba bezstronnie przyznać, że takiej gry jaką wczoraj pokazali Ślązacy w tym sezonie w Łodzi nie oglądaliśmy.

Ruch kunsztem swej gry przewyższył wczoraj wszystkich matadorów pretendujących do naszej ekstraklasy, którzy grali na boisku ŁKS-u.

Przez cały czas gry rażącą przewagę posiadali goście, którzy do przerwy prowadzili już 4:0 ze strzałów doskonałego Cieślika. Po przerwie przewaga gości jeszcze bardziej wzrosła, przewyższali oni łodzian przede wszystkim wyszkoleniem technicznym jak dokładnością podań, stopingiem, celnością strzałów no i szybkością. Honorową bramkę dla Widzewa zdobył w 20 minucie po przerwie Cichocki. Bramkami dla Ruchu podzielili się: Cieślik 6, Przycherko 3, Alszner 2.

Drużyny wystąpiły w składach następujących:

Ruch: Brom, Gebur, Kamiński, Suszczyk, Bartyla, Bomba, Przycherka, Cieślik, Alszner, Cebula, Kubicki.

RTS Widzew: Uplas, Stempel, Wiernik J, Nowak, Konarski, Hanysz, Langer, Konarski, Cichocki, Gbyl, Marciniak.

Garbarnia zwycięża ŁKS 3:1

W meczach piłkarskich o wejście do Klasy Państwowej padły wczoraj następujące wyniki:

Tarnovia — Legia 5:2
Polonia (War.) — Polonia (Świdn.) 3:0(2:0).
Wisła — Polonia (Bytom) 1:1.
Szombierki — Motor 3:0 w. o.
Cracovia — Rymer 5:0
RKU — Pomórzanin 2:1 (1:1).
AKS — Grochów 6:0.
Orzeł — ZZK 3:0
Garbarnia — ŁKS 3:1.
Lublinianka — PKS (Szczecin) 3:3 (2:0).
Warta — Czuwaj 3:2 (1:1).

Zegarek za 75 walkę

W dniu wczorajszym Jaskóła (Tęcza) obchodził na meczu ŁKS — Tęcza jubileusz 75 walki w ringu.

Dotychczasowa kariera tego pięściarza przedstawia się w cyfrach następująco:

59 walk wygranych.
13 walk remisowych.
12 walk przegranych.

Jako upominek od klubu Jaskóła otrzymał piękny zegarek kieszonkowy f-my Longines.

Na ringu w Piotrkowie

Concordia bije IKP 14:2

Wczoraj w Piotrkowie odbył się mecz pięściarski o drużynowe mistrzostwo Łodzi pomiędzy łódzkim IKP a Concordią.

Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem Concordii 14:2.

W Związkach Zawodowych

ZEBRANIE

Budowlani: Związek Zawodowy Rob. i Prac. Przem. Budow. Ceram. i Pokrewn. Zawodów, Oddział w Łodzi zwołuje w dniu 9 września 1947 r. o godz. 16.30 w Centralnej Świetlicy przy ul. Nawrot 23 zebranie wszystkich Rad Zakładowych i Delegatów. Ze względu na ważność sprawy, obecność wszystkich obowiązkowa.

Odsłonięcie tablicy

ku czci poległych pracowników Zarządu m. Łodzi

W dniu wczorajszym, w gmachu Zarządu Miejskiego, przy ul. Piotrkowskiej 10, odbyła się podniosła uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej dla uczczenia poległych w czasie okupacji pracowników Zarządu Miejskiego.

„Smutną dzisiejszą uroczystość — mówi tow. E. Stawiński — każe nam wrócić myślą do tych tragicznych dni niewoli, kiedy w obozach i więzieniach ginęły miliony Polaków. Między innymi ginęli i pracownicy łódzkiego Zarządu Miejskiego. Niech ta tablica będzie wieczną rzeczy pamiątką, jako pomnik męczeństwa naszego narodu, jako pomnik hańby barbarzyńcy hitlerowskiego".

Następnie tow. Prezydent zwraca się do obecnego na uroczystości gen. Jaroszewicza, prosząc go o dokonanie aktu odsłonięcia tablicy. W skupionej ciszy ob. wiceminister pociąga za taśmę — odsłaniając piękną marmurową tablicę, na której złotymi literami wypisane są nazwiska poległych.

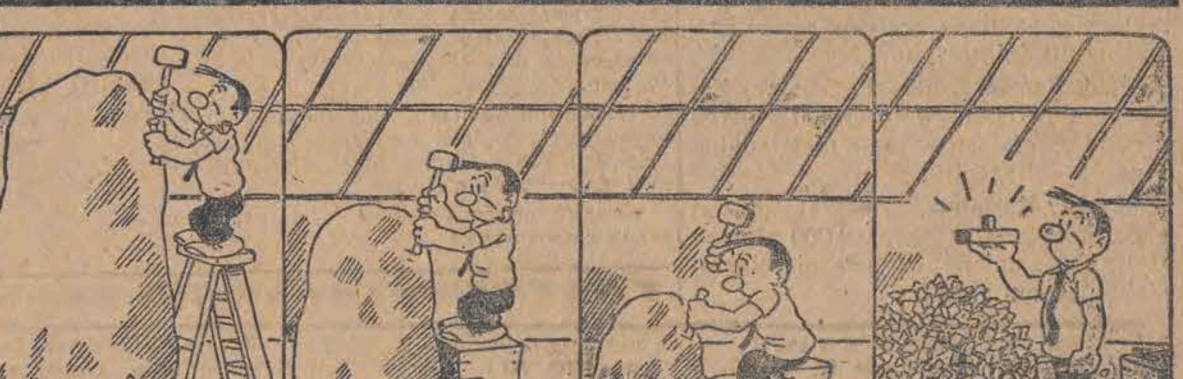
Pod tablicą, grupa dzieci złożyła kilka skromnych wiązanek kwiatów.

S. K.

Kuźmicki (DKS) mistrzem pięcioboju

W Poznaniu odbył się wczorej pięciobój o mistrzostwo Polski. Zwycięstwo odniósł Kuźmicki (DKS Łódź), zdobywając 3024 pkt.

Przygody Jasia Wiercipięty



Zabawa w rzeźbiarza! Robota idzie aż miło. Niedługo skończę! Proszę, jaki piękny przycisk